

## Bez biurokracji — taniej i lepiej Łatwa i dostępna pomoc lekarska w Towarzystwie „Ubezpieczeń Wzajemnych na wypadek choroby”

1 kwietnia upłynął termin przymusowego ubezpieczenia pracowników zarabiających ponad 725 zł. miesięcznie, a ubezpieczalnie wezwwały swoich członków tej kategorii do zgłaszania się na członków dobrowolnych. Przez pierwsze dwa tygodnie nie wpłynęło ani jedno zgłoszenie. Świadczy to doskonale, jaki jest stosunek ubezpieczonych do ubezpieczalni społecznych i jak małą wagę przywiązują ubezpieczeni do świadczeń — nieproporcjonalnie małych w stosunku do wpłat, ponoszonych z tytułu ubezpieczenia.

### Tajemnica powodzenia

Wobec tego faktu ciekawe jest, że „Tow. Ubezpieczeń Wzajemnych na wypadek choroby w Warszawie”, powstałe przed 8-miu miesiącami rozwija się doskonale, zyskując coraz to nowe grupy członków. W czym kryje się tajemnica powodzenia i co decyduje o tym, że zainteresowani nie mające zaufania do ubezpieczalni odnoszą się z pełnym zaufaniem do nowej instytucji?

A więc przede wszystkim, Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych na wypadek choroby nie jest ubezpieczalnią społeczną, jakąś odmianą Kasy Chorych, czemś przymusowym — wogóle instytucją leczniczą. Towarzystwo nie leczy, ale finansuje pomoc lekarską, którą wybiera sobie dowolnie na terenie całej Polski chory i leczy się swobodnie, korzystając z lekarza, apteki, szpitala, sanatorium itp. aż do zupełnego wyleczenia.

### ROZWÓJ O WŁASNYCH SIŁACH

Towarzystwo powstało, tj. uzyskało koncesję Ministerstwa Skarbu (Państw. Urzędu Kontroli Ubezpieczeń) 7 lipca 1934 roku. Rozwój Towarzystwa jest bardzo szybki. Przyrost miesięczny nowych członków wynosi 50 procent (średnio). Pewne obawy, z którymi liczone się przy organizacji Towarzystwa, że natrafi ono na bierny opór, ze strony zainteresowanych, dziś już nie istnieją. Zaledwie po kilkumiesięcznej pracy Towarzystwo działa o własnych siłach, a wpłacane składki pokrywają w zupełności koszty leczenia ubezpieczonych oraz wydatki administracyjne. A trzeba dodać, że w kosztach leczenia ma za sobą Towarzystwo już np. kilkanaście poważnych operacji.

### BEZ SPEKULACJI I NADUŻYĆ

— Czy zdarzają się nadużycia ze strony ubezpieczonych? — pytamy dyrektora Towarzystwa p. Wincentego Łukowskiego — i jak przedstawia się system kontroli?

— Spekulacji ubezpieczeniowej na szerszą skalę niema; nadużycia zdarzają się zupełnie wyjątkowo. Jako reguła nie istnieje. Zdarza się natomiast za szerokie wykorzystanie świadczeń, często niekoniecznych. Tu jednak Towarzystwo idzie jak najdalej na rękę ubezpieczonemu, zgłaszając swoje veto tylko w wyjątkowych wypadkach. Tak np. gdy choroba trwa długo, a w ciągu dnia zdarzają się kilkakrotnie wizyty, przeprowadza się sprawdzenie, czy istotnie przebieg choroby wymaga tak częstej interwencji lekarza. Naogół jednak i te wypadki są zupełnie wyjątkowe. W drobniejszych wypadkach rozszerzenia pomocy, Towarzystwo nie interweniuje. Kontrola nasza nie kosztuje nas więcej (łącznie z administracyjnym sprawozdaniem rachunków) niż 10 procent całości wydatków administracyjnych, podczas gdy byłyby wypadki, że w ubezpieczalniach dochodziłyby wydatki na kontrolę do 50 procent sum administracyjnych.

— Jak przedstawia się rozwój Towarzystwa w całym kraju?

— Zakładamy — mówi dyrek-

tor — nowe oddziały w Łodzi i na Pomorzu. Posiadamy już poza centralą warszawską i oddziałem warszawskim — oddziały w Katowicach, Poznaniu, Lwowie i Krakowie. Oczywiście w miarę zwiększania się naszych możliwości będziemy starali się zakładać nowe placówki.

### ŚWIADCZENIA DLA UBEZPIECZONYCH

— A na jakiej zasadzie odbywa się korzystanie ze świadczeń i od jakiego czasu po przystąpieniu do Towarzystwa?

— Przedewszystkiem więc Towarzystwo ubezpiecza bez poprzedniego badania zgłaszającego się. Chory ma swobodny wybór lekarza, apteki i szpitala. Lekarz nie jest skrupowany przy zapisywaniu lekarstw (w ubezpieczalniach często zastępuje się droższe środki lecznicze tańszymi — przyp. red.). Chory jest prywatnym pacjentem wybranego przez siebie lekarza, nie potrzebuje więc żadnych zaświadczeń, ani legitymacji do korzystania z pomocy. Okres, w którym może korzystać ze świadczeń następuje po trzech miesiącach należenia do Towarzystwa i opłacania składek; w razie choroby zakaźnej — natychmiast po ubezpieczeniu. W wypadku choroby otrzymuje ubezpieczona oprócz opieki lekarza, po roku należenia do Towarzystwa — specjalny dodatkowy zasiłek. W razie śmierci ubezpieczonego, jeżeli należał do Towarzystwa rok, spadkobiercy otrzymują zasiłek na koszty pogrzebu. Co więcej, jeżeli w ciągu roku kalendarzowego ubezpieczony nie korzystał wogóle ze świadczeń Towarzystwa, otrzymuje zwrot części zapłaconych składek. Czas trwania leczenia jest aż do wyzdrowienia. Żadnych innych ograniczeń niema.

### SKŁADKI

— A jaka jest taryfa ubezpieczeń?

— Dzielimy ubezpieczonych na trzy grupy: I-A, ubezpieczeni jednostkowi, I-C, ubezpieczenia rodzinne i zbiorowe (powyżej 3-ch osób) i trzecie I-A-C dla ubezpieczeń rodzinnych. Stawka zmienia się zależnie od grupy, do której załączony jest ubezpieczony i od jego wieku, przyczem w I kategorii waha się od 5 zł. miesięcznie do 21,50 (61—65 lat), w II kat. od 4 zł. 25 gr. również do 21,50 zł., wreszcie w III kat. jeżeli ubezpieczonymi są rodzice nie starsi niż 55 lat i dzieci nie starsze niż 20 lat, a liczba członków rodzinnych przekracza 3-ch, łączna suma składek wynosi 22 zł. 50 gr.

— A czy chory musi, rozpoczynając leczenie, zawiadomić o tem Towarzystwo?

— Dotąd nie potrzebował. Od piątego maja wprowadzamy jednak system zawiadamiania Towarzystwa, o ile chory korzysta z pomocy lekarskiej dłużej, niż 7 dni.

Jak z tego widać, organizacja Towarzystwa i jego działalność są korzystne dla ubezpieczonych, znacznie korzystniejsze, niż w granicach tych, jakie daje Ubezpie-

czalnia Społeczna. Jutro podamy bliższe szczegóły, jak odbywa się sama technika pomocy finansowej Towarzystwa dla ubezpieczonych i w jakim zakresie oraz dokładne dane co do świadczeń.

## Lekarze doprowadzeni do ostateczności Grozą przerwaniem pracy w Ubezpieczalni

Na odbytym w niedzielę w Warszawie 16-tym dorocznym walnym zjeździe Związku Lekarzy Państwa Polskiego, m. in. poruszano sprawę pracy lekarzy w ubezpieczalniach społecznych.

W zjeździe wzięło udział 200 delegatów z całej Polski, reprezentując ponad 6000 członków, a więc około 75 procent ogółu czynnych lekarzy w Polsce.

Lekarze jednogłośnie bardzo nieprzychylnie ustosunkowali się do zasad administracji w ubezpieczalniach, krytykując je jako niecelowe i niewłaściwe. Zaznaczono, że reorganizacja i reskrypcje oszczędnościowe dotyczą przede wszystkim lekarzy, że lekarze są gorzej traktowani od pracowników administracyjnych. Od chwili narzucenia im w ubez-

pieczalniach społecznych t. zw. wytycznych, stale postępuje pogorszenie warunków pracy lekarzy zarówno pod względem moralnym jak i materialnym. Za swoją ciężką pracę otrzymują oni groszowe wynagrodzenie. Ponadto wystawieni są często na samowolę władz Ubezpieczalni.

Walne zebranie odrzuciło nowy projekt wytycznych i wezwało Zarząd główny do walki o nową umowę zbiorową, stwierdzając, że lekarze Ubezpieczalni doprowadzeni do ostateczności, będą zmuszeni przerwać pracę w ubezpieczalniach społecznych.

Jednocześnie walny zjazd wypowiadał się za zasadą wolnego wyboru lekarza we wszystkich instytucjach, uprawiających lecznictwo zbiorowe.

## Polska i Holandia

Znamy się oddawna — a znamy się mało

(Od własnego korespondenta „ABC—Nowin Codz.”)

Amsterdam, w kwietniu.

Ciężkie chwile, jakie przeżył nie dawno holenderski świat finansowy, mając do czynienia z silnym atakiem na stałość guldenu, zwróciło na Holandję uwagę całej Europy. Należałoby zatem w tej pierwszej korespondencji zacząć od tej „najgorętszej” aktualności. Tylko że... nie jest ona wcale tak gorąca, jakby się wydawało, patrząc na tutejsze wydarzenia okiem zagranicy.

Aby to zrozumieć, trzeba sobie przede wszystkim zdawać sprawę ze swistego charakteru Holendrów, który w Polsce — mam wrażenie — nie jest dostatecznie znany, chociaż oba kraje łączyły od dawna żywe stosunki handlowe. Kupcy holenderscy przysyłali do Gdańska wielkie partie wyrobów własnej ręki, na rynku polskim znane były oddawna holenderskie sery i napoje, naodwrot zaś Holendrzy sprowadzali z Polski znaczne partie drzewa i rudy miedzi z Kielecczyny. O rozmiarach tych obrotów z Polską przedrozbiorową świadczyć może fakt, że w jednym tylko roku import z Polski do Holandji obejmował 70 wielkich okrętów towarowych — jak na ówczesne stosunki ilość bardzo poważną.

Ale stosunki wzajemne nie ograniczyły się do samej tylko wymiany handlowej. Co roku na uczelniach wojskowych holenderskich studiowała spora liczba polskiej młodzieży szlacheckiej, a na Uniwersytecie leydjskim liczba studentów Polaków dochodziła nawet do 800. Słynny Krzysztof Arcewicz, odkrywca i założyciel kolonii holenderskich w Brazylii, również silnie utrwalił się w pa-

mięci i historii Holendrów jak i Polaków. W okresie Wazów oba kraje utrzymywały ściśle stosunki dyplomatyczne, zwłaszcza w latach 1627 — 1636 i 1655 — 60.

I na tem tle zarysował się kontrast między charakterami obu narodów z okazji słynnego poselstwa polskiego do stanów holenderskich. Warto o niem przypomnieć.

W poszostnej karecie, otoczony liczną świtą, przybył do Haagi poseł Jan Zawadzki i przyjęty został z nadzwyczajnym przepychem. Wygłaszając w parlamencie po łacinie, w ówczesnym języku dyplomatycznym, mowę powitalną, poseł oświadczył w imieniu króla polskiego, że życzeniem JKMości jest obniżenie cel na towary obu zaprzyjaźnionych krajów, w dalszym zaś ciągu oracji wyjął właściwy cel poselstwa: chodziło mianowicie o pozyskanie przychylności parlamentu holenderskiego w staraniach królewskich o objęcie tronu szwedzkiego.

Członkowie parlamentu słuchali pilnie i uważnie, obiecali sprawę rozpatrzyć... i na tem się skończyło.

Uwiodła się tu specjalna cecha charakteru holenderskiego: ostrożność i rozważa, których ani bogactwo ani przepych orszaku poselskiego ani tentujące korzyści handlowe nie potrafiły wytrącić z równowagi. Bo taka już jest nasza holenderska natura...

Nie posiadamy tej żywotności i gęstości umysłu, jaką odznaczają się np. Francuzi, ale właściwością naszą jest wydawanie każdej decyzji dopiero po długim i głębokim namyśle. Mówią o nas, że mamy wrodzoną obojętność i trzeźwy sposób patrzenia na każdą sprawę, że jesteśmy flegmatyczni. Ale to przesada. W pierś każdego Holendra pod powłoką obojętności kryje się zawsze serce gorące, czule na wszystko co dobre i szlachetne. Inna rzecz, że trudno jest zdobyć sobie to serce, kto jednak raz je pozyskał, cieszyć się będzie dogonną przyjaźnią każdego Holendra.

Charakter nasz jest zawsze raczej roztopiony niż lekkomyślny, co jest wynikiem naszych trudnych warunków klimatycznych, albumem mamy w naszym kraju mniej słońca i pogody niż gdzieś indziej. Twardość zaś naszego charakteru wyrobiła ciągła walka z żywiołem morskim, który jest naszym największym wrogiem, a zarazem największym przyjacielem. Każdy obszar zabrany nam przez morze, odbieramy wodzie z nawiązką i niedawno pewien dowcipny Francuz powiedział, że „Bóg stworzył świat, a Holandję Holendrzy”.

W ostatnich czasach wzrosło



## BEŁAZKIEM ELEKTRYCZNYM

O zżyciach dwuciel się z pierwszego numeru czasopisma „Elektryczność w domu”, które jest doręczane wszystkim abonentom Elekrowni Warszawskiej.

## Władze administracyjne mają prawo Unieważniać dowody osobiste

Najwyższy Trybunał Administracyjny ogłosił niezwykle doniosły wyrok w sprawach nadawania i cofania obywatelstwa polskiego. N. T. A. rozpatrywał ciągnący się od szeregu lat zasadniczy spór o unieważnienie dowodu osobistego. Spór ten wynikał wskutek cofnięcia paszportu mieszkańcowi Pińska: Berkowi Cyrlinowi, który w 1919 roku otrzymał dowód osobisty z adnotacją o stwierdzonej obywatelstwie polskim. Jednakże w następstwie wskutek przeprowadzonych dochodzeń, miejscowe starostwo doszło do przekonania, iż Cyrlinowi nie przysługuje obywatelstwo państwa polskiego, wobec czego dowód unieważniło.

Sprawa przeszła przez wszyst-

kie instancje administracyjne i oparła się o N. T. A. Najwyższy Trybunał Administracyjny skargę Cyrlina oddalił, jako niezasadniczą, stwierdzając w ten sposób zasadniczą tezę, że władze administracyjne są uprawnione do unieważniania paszportów. Dowód osobisty zawierający nawet stwierdzenie obywatelstwa polskiego nie jest samoprzebieżnym aktem nadania obywatelstwa, a jedynie zaświadczeniem, które w razie ujawnienia sprzecznych z niem danych traci moc. Wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego o unieważnieniu dowodów osobistych może mieć zastosowanie wobec wielu mieszkańców Kresów Wschodnich, których obywatelstwo polskie stwierdzone w paszportach uważane było dotąd za ostatecznie przesądzone.

## Centralizacja zamówień na druki przez urzędy

W związku z oszczędnościami w wydatkach urzędów państwowych, wydało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnik dotyczący centralizacji zamówień na wszelkie druki dla urzędów. Dotąd urzędy nie były skrupowane w zamówieniach udzielanych firmom prywatnym.

## 14 tysięcy emerytów ZUPU

Liczba pracowników umysłowych, korzystających z rent ubezpieczeń społecznych, wynosi obecnie około 14 tysięcy osób. Zrzeszenie emerytów ZUPU organizuje przemówienia w rajdo o położeniu pracowników, pobierających renty.

## Pogotowia Ubezpieczalni Społecznych również ulegną reorganizacji

Równoległe do zmian w systemie lecznictwa Ubezpieczalni Społecznych i wprowadzania instytucji lekarzy domowych, zapadła decyzja zreorganizowania pogotowia ubezpieczalni, noszących pomoc w nagłych wypadkach. Zmiana ta dokonana ma być pod kątem oszczędności.

W większych miastach istnieje zamiar współpracy z towarzysz-

stwami Pogotowia Ratunkowych. Tak np. Ubezpieczalnia w Warszawie korzystać będzie częściowo z obsługi karettek Towarzystwa Doraźnej Pomocy Lekarskiej. Wskutek tego ulec ma redukcji liczba lekarzy zatrudnionych w Pogotowiu Ubezpieczalni. Dotąd Warszawska Ubezpieczalnia Społeczna korzysta z usług 28 lekarzy.

## Zajęcia szkolne zakończą się 15 czerwca

Niezależnie od dyskusowanych projektów zmiany podziału roku szkolnego i czasu trwania ferij szkolnych w b. roku szkolnym

1934-35 lekcje w szkołach poszczególnych i średnich zakończone mają być z dniem 15 czerwca.

## Warszawska giełda pieniężna w dniu 29 kwietnia

Dewizy: Belgja 89.78; Gdańsk 172.93; Holandia 357.85; Kopenhaga 114.26; Londyn 25.57; Nowy Jork (kabel) 5.28 i siedem ósmych; Paryż 34.94; Praga 22.18; Szwajcaria 171.45; Sztokholm 131.75; Włochy 43.83; Berlin 213.20. Obroty: średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych — 5.27%. Rubel złoty 4.68. Dolar złoty 9.11. Rubel srebrny 1.90; 100 kopejek bilonu srebrnego — 0.90. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach przyw. 198.50. Funt sterl. (banknoty) w obrotach przyw. 25.55.

Papiery procentowe: 3 proc. poz. budowlana 43.50—43.00; 7 proc. poz. stabilizacyjna 66.50—66.63 (odejści 500 dol.) 66.88—66.75 (w proc.); 4 proc. poz. inwestycyjna 105.25; 4 proc. państw. poz. premijowa dolar 53.50—52.75—53.00; 5 proc. konwersyjna 67.50; 6 proc. poz. dolarowa 78.75—78.00 (w proc.); 5 proc. poz. kolejowa konwersyjna 62.50; 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 1.8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 33.25; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. (nie gwarantowane) 43.25; 4.5 proc. L. Z. ziemskie 50.25; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 60.50—60.38—60.50.

Akcje: Bank Polski 88.75—89.00; Ostrowiec 19.00; Starachowice 17.35—17.25. Tendencja dla pożyczek państwowych przeważnie słabsza, dla listów zastawnych przeważnie mocniejsza, dla akcji przeważnie utrzymana. W obrotach przyw. 8 proc. państwowa pożyczka dolarowa z r. 1925 (Dillonowa) 90.75 (w proc.).

### Warszawska

### GIEŁDA ZBOŻOWA

### w dniu 29 kwietnia

Ogólny obrót wyniósł 2.826 ton, w tem żyta 1.167 ton. Notowano za 100 kg.: Pszenica jara czerwona szklista 17.50 — 18, jednolita 17.50 — 18, zbierana 16.50 — 17, żyto 1-szy standard 14.25 — 14.50, II-gi 14 — 14.25, owies 1-szy standard 15.16, II-gi 14.50 — 15, III-ci 14—14.50, jęczmień browarny 17.50 — 18, II-gi 16 — 16.50, III-ci 15.50 — 16, IV-ty 15 — 15.50, groch polny 23 — 25, Viktoria 41 — 45, mąka pszenna gat. I-B 30 — 33, I-C 28 — 30, I-D 26 — 28, I-E 24 — 26, II-B 22 — 24, II-D 21 — 22, II-F 20 — 21, II-G 19 — 20, III-A 14 — 15, mąka żytnia gat. I-szy do 55 proc. 23—24.50, żytnia gat. I-szy do 63 proc. 22 — 23, II-gi 16 — 17, razowa 17 — 18, pszenica 13.50 — 14.50, pszenne grubie 11.50 — 12, otręby pszenne średnie 11 — 11.50.

## Wódka, wino i ocet Remanent zapasów na 1 maja

Rozporządzenie ministra Skarbu, wprowadzające nowy system pobierania podatku obrotowego od piwa, wódek gatunkowych, na pojów winnych, octu i t. p., przewiduje, że wszystkie znajdujące się na składzie w przedsiębiorstwach sprzedawcy wspomnianych artykuły, spisane w dniu 1 maja maja być zgłoszone najpóźniej do

15 maja rb.

Władze wymiarowe obliczą przypadający od tych artykułów podatek obrotowy (scalony) i ściągają należność od sprzedawców. Towar otrzymywany przez sprzedawców wódek i win poznaczony od 1 maja nie będzie podlegał opodatkowaniu w postaci dotychczasowej.

## 2845 paszportów do Palestyny wydano w ub. miesiącu

Według oficjalnych zestawień komisariatu Rządu m. st. Warszawy wydano w ub. miesiącu sprawozdawczym 2845 zaświadczeń, uprawniających do uzyskania

paszportów emigracyjnych dla wychodźców do Palestyny. W tym samym okresie 2.438 osób uzyskało wizy wyjazdowe.

Grudlica płuc jest nieubiegana i co rano, nie robiąc różnicy dla poci, wieku i stanu, pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, uporczywego, męczącego kaszlu i t. p., stosują pp. Lekarze „Balsam Thymolalan Age”, który, ułatwiający wydzielanie się płwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedaje apteki.